

Ramzes & The Hooligans, Strach

W nocy, gdy bezludne są ulice,
kiedy słyszysz własnych krokźw dźwięk,
przez ramię odwracasz swóją głowę,
ale widzisz tylko własny cień.
Nie bİj się-tam nie ma nikogo.
Nie bİj się-nikt cię nie goni.
Nie bİj się-zło nie istnieje.
Nie bİj się-to przecież tylko żart, cha, cha!
Zza latarni czuję twoje ciało,
gdy myślisz, co cię czeka tam za rogiem.
W wyobraźni wszystko się już odegrało
i teraz nie wiesz, co masz zrobić.
Nie bİj się-tam nie ma nikogo.
Nie bİj się-nikt cię nie goni.
Nie bİj się-zło nie istnieje.
Nie bİj się-to przecież tylko żart, cha, cha!
W mroku wypatrujesz przeznaczenia,
za plecami czyjśkrokźw głos.
Nie odwracaj się, to bez znaczenia,
nagle w ciemności błyska nİż.
Nie bİj się-tam nie ma nikogo.
Nie bİj się-nikt cię nie goni.
Nie bİj się-zło nie istnieje.
Nie bİj się-to przecież tylko żart, cha, cha!